

Śniadanie i obiad w Warszawie, kolacja w domu

Jestem chyba pierwszy, który postanowił zrealizować taki kaprys. Niemożliwe? Oczywiście, że możliwe. Pomogą mi w tym linie Sprint Air. Od ponad dwóch miesięcy zostały wznowione loty z Babimostu do stolicy.



Kapitan samolotu Jan Ingłot

Kaprys, bo większość pasażerów lata w interesach, na weekendową wycieczkę, ewentualnie traktuje ten reis jako dołot do Okęcia, skąd leci dalej. A ja polecałem na obiad.

Wszystko zaczyna się o 6.00 rano w Zielonej Górze. Specjalny autobus z dworca PKS rusza w stronę lotniska w Babimost. Po 45 minutach parkujemy przed terminalem. Na parking (bezpłatny) stoi już kilka samochodów, bo nie wszyscy jadą busem.

Teraz odprawa. Wszystko idzie bardzo sprawnie, a panie Agnieszka Głogowska i Magdalena Wawrzyniak, po kilkunastu minutach obsługują ostatniego pasażera. Wychodzimy na płytę i wsiadamy



Magdalena Wawrzyniak



Agnieszka Głogowska



Karolina Szczotka

do samolotu. Szerokim uśmiechem wita nas stewardessa, Karolina Szczotka. Zajmujemy miejsca. W międzyczasie zaglądam do kabiny pilotów i pytam czy mogę zrobić zdjęcie. Kapitan Jan Ingłot oczywiście pozwala i wraz z drugim pilotem, Mateuszem Gołębiowskim, pozuje do fotografii. Jeszcze kilka słów o bezpieczeństwie lotu i kołujemy na start. Lecimy turbośmigłowym Saabem 340, na wysokości 5100 metrów. Maszyna wyprodukowana w Szwecji zabiera na pokład 33 pasażerów. Prędkość przelotu - 500 km/h.

Godzina 7.30. Za chwilę jesteśmy w po-

wietrze. Fantastyczny widok lubuskich lasów i jezior zapiera dech. Jesteśmy coraz wyżej i wchodzimy w chmury. Po 10-15 minutach osiągamy pułap przelotowy.

Można odpiąć pasy. Stewardessa podaje zimne i ciepłe napoje i przepyszne rogalki, które dostarcza „Bar Pod Schodami”. Jesteśmy w połowie drogi, gdzieś nad Koniem chybą. Drugą połowę zajmuje pasażerem lektura gazet (m.in. „Dobrego Jedzenia”). Kwadrans po ósmej słyszymy, żeby zapiąć pasy, bo będziemy lądować w Warszawie. O ósmej trzydzieści wychodzimy przed terminal. Przed oczami



mam hotel Marriot. Postanowiłem zasnąć i zjeść tam śniadanie. Można to zrobić w restauracji Brasserie lub kawiarni Cyber Cafe. Polecam, kuchnia bardzo dobra a i rachunek nie spowodował zawału serca.

Najedzony wsiadam do autobusu 175 i jadę na Stare Miasto. Zaczynam się przechadzać. Z przyjemnością oglądam zadbane uliczki, knajpki, Zamek Królewski, kolumnę Zygmunta. W oddali nowy, biało-czerwony stadion. Naprawdę imponujący.

Siadam na kawę. Nie mogę oprzeć się szarlotce. Na gorąco z lodami. Pyyyyyyyyzyna. I znowu spaceruję. Trafiam na Senatorską. Dostrzegam restaurację El Popo, a obok Cesarski Pałac z ofertą mongolskiego grilla. Placi się 55 złotych i można jeść do woli. Na szczęście jeszcze za wcześnie, bo pewnie bym się skusił.

Zbliża się 12.00. Mam ochotę na jakąś lekką przekąskę. Jestem w samym sercu Starówki. Patrzę na Syrenkę, a wokół same restauracje. Fukier, Bazyliżek, U Barssa, Zapiecek, Kmicic, Trattoria Bellini (można tu zjeść stek florencki – za 10 dag, 12 zł). Wybór pada na Kamienne Schodki, gdzie podają salatkę Cezara. Zamówiłem. Pyszna. Poprosiłem o rachunek. I tu przykra niespodzianka. Do ceny dania doliczają serwis czyli wymuszają napiwek, bo inaczej tego nazwać nie można. Na moje pytanie dlaczego, kelner rozbrajająco stwierdził, że wszystkie restauracje w Warszawie to robią. Nieprawda. Nie wszystkie. Poza tym takie praktyki w Polsce są nielegalne. Od razu na myśl przychodzi Włochy i ich coperto. Słowo to oznacza po prostu „usługi”. Często się zdarza, że włoskie restauracje nadużywają znaczenia tego słowa. Widząc ceny w jadłospisie, które są niskie, klient kusi się

na obfity posiłek, a po otrzymaniu rachunku jest bardzo zaskoczony sumą, którą musi zapłacić. Dotkliwą szczególnie dla wieloosobowych rodzin lub grup (zazwyczaj od 1,5 do 2,5 euro od osoby). W Warszawie stawkę ustalili (kto?) na 10 procent wartości rachunku. Skandal. Przecież sam potrafię dać napiwek, czasem wyższy niż te 10%. Nie chcą, to nie.

Opuszczam Starówkę. Kieruję się w stronę Pl. Konstytucji. Tam znajduje się czeska restauracja „U Szwajki”. Polecał mi ją jeden znajomy. Od progu kelnerzy witają z uśmiechem i zapraszają do środka. Usiadłem, zamówiłem piwo, dostałem menu i zacząłem studiować. Oferta bardzo bogata. Moją uwagę zwróciły:

„Bramborak” – czeski kotlet wieprzowy w cieście ziemniaczanym z białą kapustą, chrupiąca golonka z pieca z musztardą i świeżo tartym chrzanem oraz deska „Officer grilluje” – wiejskie mięsa i kielbasy z grilla z ryżem, ziemniakami farmerskimi oraz białą i czerwoną kapustą. Wybór padł na deskę. Wziąłem z ryżem. Żadne słowa nie oddadzą smaku tych mięs. Musicie spróbować sami. Po obiedzie dostałem jeszcze kieliszek Beherowki na dobre trawienie. W pełni kulinarnego szczęścia wyszedłem na ulicę. Najchętniej bym się zdrzemnął, ale była już 15.30. Za godzinę musiałem być na lotnisku, bo wracając z Warszawy należy odebrać kartę pokładową najpóźniej 45 minut przed godziną odlotu. Warto zgłosić się do odprawy nawet godzinę wcześniej, bo po przejściu do strefy bezcłowej otwierają się przed nami podwoje sklepów „Duty Free”, które kuszą towarami w atrakcyjnych cenach.

Po odebraniu karty poszedłem do tzw. gejtu czyli wyjścia. Tam czekali już pasażerowie udający się do Zielonej Góry/Babimostu. Zapytałem kilka osób o wrażenia z podróży i opinie na temat nowego połączenia. Czy w ogóle jest potrzebne? Ja uważam, że tak – mówi pani Sandra – latam co dwa tygodnie w interesach. Przylatuję rano, wieczorem powrót. Szybko i wygodnie. Bardzo dobra obsługa w samolocie. Jedyne mankament, że



jest dosyć głośno na pokładzie, ale do wytrzymania.

Pani Joanna – wraca ze szkolenia – dodaje, że cena w obie strony jest na tyle atrakcyjna, że nie oplaca się jechać samochodem. Koszt paliwa w obie strony, płatne bramki na autostradzie i wiele godzin za kółkiem pokazują, że lepiej (taniej) polecieć samolotem. Opinie wszystkich, z którymi rozmawiałem, są podobne i pozytywne.

Wołają nas do wyjścia. Autobus zawozi nas do samolotu. Startujemy kilka minut później, bo zapodział się jakiś pasażer. Na szczęście szybko się znalazł. O 18.45 lądujemy w Babimost. Autobus zabiera wszystkich do Zielonej Góry.

Można polecieć na śniadanie i obiad do Warszawy? Można. Z kolacji w domu już zrezygnowałem.

Krzysztof Bar

Samolot operuje na trasie Zielona Góra (Babimost) – Warszawa – Zielona Góra (Babimost) od poniedziałku do piątku z dodatkowym weekendowym połączeniem w obie strony.

Wyloty z Zielonej Góry, od poniedziałku do piątku, o godzinie 7.30.

Powrót z Warszawy o 17.30.

Loty weekendowe z Zielonej Góry do Warszawy w piątek o 19.30, powrót w niedzielę, wylot z Warszawy o 17.30.

Bilety do kupienia na www.sprintair.eu. Najtańsze bilety w taryfie promocyjnej dostępne w cenie 149 złotych brutto. Więcej informacji w Biurze Obsługi Klienta. Tel. 22 212 55 77

www.lotnisko.lubuskie.pl



przytnij oprocentowanie
tak, jak chcesz
tańszy kredyt z kontem

Zapraszamy do placówek eurobanku:

- Gubin, ul. Obrońców Pokoju 9
- Świebodzin, ul. 1 Maja 7

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt połączenia wg stawki operatora.
Oferta dotyczy kredytów gotówkowych od 500 zł do 120 000 zł i dostępna jest dla osób nie posiadających w Euro Bank S.A. zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów gotówkowych (w tym również kredytów konsolidacyjnych), które zadeklarują przelewanie wynagrodzenia/świadczenia emerytalno-rentowego na konto w Euro Bank S.A. RRSO na dzień 24.06.2011 r. dla kredytu 8 000 zł rozłożonego na 12 miesięcy z oprocentowaniem 14%, prowizja i opłatą przygotowawczą (łącznie 3%) bez ubezpieczenia wynosi 21,7%, a z ubezpieczeniem na życie i Medica Assistance wynosi 28,8%. Szczegóły oferty, w tym informacje o aktualnym oprocentowaniu i opłatach i prowizjach są dostępne na www.eurobank.pl w placówkach banku.

eurobank

Potrzebujesz szybko dodatkowych pieniędzy?
Atrakcyjny kredyt gotówkowy dostępny w eurobanku,
tuż obok Ciebie – w placówkach w Gubinie i Świebodzinie.

Kredyt gotówkowy – dla kogo?

Kredyt to szybka i bezpieczna forma pozyskania dodatkowej gotówki. Jeżeli posiadasz stałe źródło dochodu, a comiesięczna rata nie obciąża zbytnio domowego budżetu – wtedy bez przeszkód możesz zaciągnąć kredyt gotówkowy. Mogą o niego wnioskować zarówno osoby zatrudnione na umowę o pracę, jak i emeryci, renciści czy osoby prowadzące własną działalność gospodarczą lub rolniczą. Z kredytu gotówkowego mogą skorzystać osoby o dochodach na poziomie nawet kilkaset złotych miesięcznie. Pieniądże uzyskane w ten sposób mogą być przeznaczone na dowolny cel, bez konieczności dokumentowania ich wydania.

Jaką ofertę wybrać?

Oferty kredytów gotówkowych banków różnią się między sobą wieloma parametrami – przede wszystkim oprocentowaniem, prowizją i kosztami zabezpieczeń. Można też wybierać wśród różnych okresów kredytowania (od kilku miesięcy aż do kilku lat). Klient, przy wyborze najlepszej oferty, powinien zwrócić uwagę przede wszystkim na całkowity koszt kredytu.

Dużym udogodnieniem dla Klienta jest możliwość wyboru dnia miesiąca w jakim będzie spłacana rata. Jeżeli wybierzesz termin spłaty przypadający po otrzymaniu wynagrodzenia lub innego świadczenia, będzie Ci łatwiej planować miesięczne wydatki. Takie rozwiązanie rekomenduje eurobank.

Kredyt gotówkowy w eurobanku

Kredyt w eurobanku to wyjątkowa oferta, która daje możliwość samodzielnego obniżenia oprocentowania kredytu aż o 2 punkty procentowe. Jak to zrobić? Wystarczy, że otrzymasz dochody z tytułu umowy o pracę, emerytury lub renty i założysz konto osobiste w eurobanku, na które będziesz przelewać swoje wynagrodzenie lub świadczenie.

Dodatkowo oferujemy Ci możliwość połączenia dochodów z drugą osobą, dzięki czemu możesz otrzymać wyższą kwotę kredytu. Nasza oferta dotyczy kredytów w wysokości od 500 zł do 120 000 zł na dowolny cel, na okres od 3 do 84 rat. Dla Twojej wygody proponujemy Ci wakacje kredytowe, dzięki którym możesz zawiesić na miesiąc spłatę raty.

Zapraszamy do placówek eurobanku w Gubinie i Świebodzinie, gdzie doradcy przedstawiają Ci szczegóły oferty i odpowiedzą na Twoje pytania.

Hotel & Restauracja

VIA VILLA

ViaVilla oferuje 38 miejsc noclegowych w niesamowitych pokojach stylizowanych różnymi kulturami świata.

Nasi kucharze zaserwują Państwu podniebniom niezapomniane wrażenia.

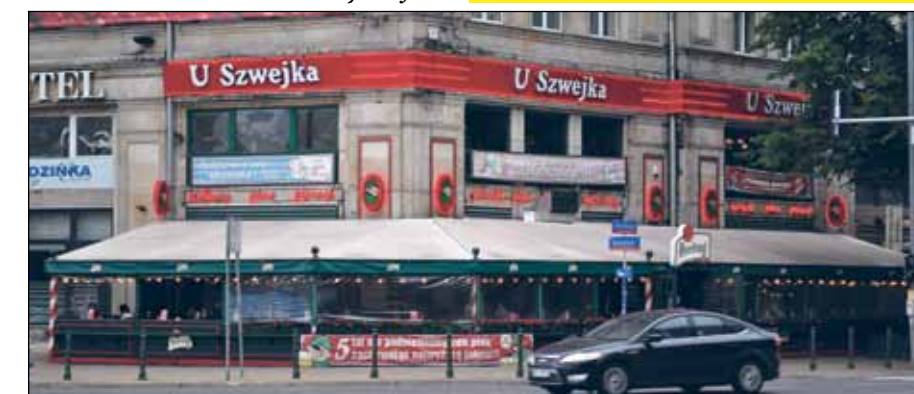
Organizujemy spotkania firmowe oraz imprezy okolicznościowe.

pokój 2 os. - od 170 zł ze śniadaniem
pokój 1 os. - od 130 zł ze śniadaniem

700 metrów od Portu Lotniczego w Babimost

ul. Powstańców Wlkp. 7
66-111 Nowe Kramsko
tel.: +48 68 320 07 13
e-mail: recepca@viavilla.pl
www.viavilla.pl

www.viavilla.pl



Hotel GROMADA Lotnisko*** Centrum Hotelowo-Kongresowe

ul. 17 Stycznia 32, 02-148 Warszawa
Tel.: +48 22 576 45 50, + 48 22 576 42 50
Fax: +48 22 846 15 80

- Lider rynku spotkań w Warszawie
- Świetna lokalizacja i dogodny dojazd do centrum miasta
- 352 pokoje hotelowe w atrakcyjnych cenach
- 6000m² imponującej przestrzeni konferencyjnej
- Organizacja imprez od kilku do 5000 uczestników
- Bankiety do 1000 osób w formie zasiadanej
- Duży parking o pojemności 400 miejsc
- Wyśmienita kuchnia polska i międzynarodowa
- Profesjonalny personel otwarty na życzenia gości
- Pełna obsługa techniczna



www.gromada.pl